

Sygn. akt XIV C 430/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO J. Grudziński

Protokolant st. sekr. sąd. E. Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Pile

sprawy z powództwa **D. S. (S.)**

przeciwko (...) **Spółce jawnej W. i G. S. (1) z siedzibą w L.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółki jawnej W. i G. S. (1) z siedzibą w L. na rzecz powoda D. S. kwotę 170.068 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty – za jednoczesnym wydaniem przez powoda na rzecz pozwanego ciągnika rolniczego marki (...), numer VIN (...);
2. W pozostałej części oddala powództwo;
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda 13.717 zł (trzynaście tysięcy siedemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;
4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu 234,90 zł (dwieście trzydzieści cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 430/15

UZASADNIENIE

Powód D. S. w pozwie z dnia 30 kwietnia 2015 r. (data wpływu) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. j. W. i G. S. (2) kwoty 170.068 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów, a w szczególności opłaty od pozwu w wysokości 8.504 zł, kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 3.600 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 12.07.2010 r. strony zawarły umowę kupna-sprzedaży przedmiotem której był m.in. ciągnik (...). Definitywna umowa sprzedaży została zawarta 25.08.2010 r. Powód zapłacił pozwanemu tytułem ceny kwotę 170.068 zł. Przedmiotowy ciągnik dostarczono powodowi w dniu 17.09.2010 r. i został on przez powoda odebrany warunkowo z uwagi na ujawnione jego wady oraz braki. Powód wielokrotnie (telefonicznie, mailowo i osobiście) zwracał się do sprzedawcy, producenta oraz dealera z żądaniem usunięcia stwierdzonych wad oraz uzupełnienia braków w wyposażeniu ciągnika. Wskutek tych wezwań usunięto tylko niektóre wady. Powód w dalszym ciągu zgłaszał żądania usunięcia wad. Wskutek braku efektu naprawy ciągnika powód pismem z dnia 15.11.2011 r.

odstąpił od umowy sprzedaży ciągnika zawartej z pozwanym. Pozwany nie wyraził zgody na to odstąpienie. Powód poddał ciągnik badaniu technicznemu, którego ciągnik nie przeszedł, bowiem nie spełnił wymagań technicznych. Wątpliwości, co do prawidłowości wyciągu z homologacji było podstawą zainicjowania postępowania karnego przed Prokuraturą Rejonową w Hajnówce. Powód wskazał, że domaga się odsetek od należności głównej od 8 dnia od daty wysłania pisma o odstąpieniu od umowy zawartej z pozwanym. (k.2-7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 10.08.2015 r. (data wpływu) pozwany (...) spółka jawna W. i G. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania sądowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut potrącenia ewentualnych należności przysługujących powodowi z należnością pozwanej spółki z tytułu użytkowania ciągnika przez powoda od dnia 17.09.2010 r. do chwili obecnej oraz utraty wartości ciągnika po uprzednim wyliczeniu w/w wartości przez biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości maszyn i urządzeń rolniczych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że zawarł z powodem umowę kupna-sprzedaży ciągnika rolniczego. Strona pozwana zrealizowała zamówienie powoda i dostarczyła mu zamówiony przez niego ciągnik zgodnie ze specyfikacją zamówienia. Pozwany wskazał, że powód warunkowo odebrał ciągnik z powodu zastrzeżeń wyłącznie w zakresie wyposażenia pojazdu. Zdaniem pozwanego, powód nie wskazał konkretnych niezgodności ciągnika, co do których miał zastrzeżenia. Nie spisano szczegółowej notatki, ani protokołu w tym zakresie. Pozwany wskazał, że powód otrzymał taki ciągnik na jaki złożył zamówienie, zgodnie ze specyfikacją i wszystkimi szczegółami zamówienia. Pozwany wskazał, że z przedłożonej przez powoda korespondencji e-mail wynika, że problem wyposażenia ciągnika został definitywnie rozwiązany na mocy zgodnego porozumienia stron. Doposażenie pojazdu nie było obowiązkiem ani producenta ani dealera ani pozwanej spółki. Rozbieżność zdań w tej kwestii wynika z błędnego przekonania powoda, że prezentacja towaru zamieszczona na stronie internetowej stanowi wiążącą ofertę handlową. Producent na swojej stronie internetowej prezentuje pojazdy z pełnym wyposażeniem, zaś podczas zawierania transakcji strony ustalają dokładny zakres wyposażenia i cenę pojazdu będącego przedmiotem transakcji. Zgoda na uznanie roszczeń powoda w zakresie doposażenia ciągnika była jedynie dobrą wolą ze strony producenta oraz wyrazem poszanowania przez niego klienta. Zdaniem pozwanego wszelkie zgłoszenia przez niego poczynione nie pozostały bez reakcji ze strony pozwanej. Strony spisały protokół reklamacyjny, a ciągnik przeszedł stosowny przegląd techniczny. Pozwany wskazał, że ciągnik został powodowi wydany w dniu 17.09.2010 r. i jego uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasły w dniu 17.09.2011 r., zatem wniosek powoda o odstąpienie od umowy złożony w dniu 15.11.2011 r. był o prawie 2 miesiące spóźniony. (k.211-214v)

Na rozprawie w dniu 25 października 2018 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie. (k.506)

Sąd ustalił, co następuje:

D. S. jest rolnikiem i prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 22 ha w miejscowości C. w gminie Ł.. Hoduje trzodę chlewną i uprawia zboża na paszę oraz kukurydzę na ziemi ornej. Z uwagi na trudny i górzysty teren powód potrzebował do ciężkich prac polowych ciągnika. Podczas pokazu sprzętu w B. powód zainteresował się zakupem ciągnika marki (...), który był produkowany w Polsce z podzespołów rosyjskich. Wcześniej powód miał dwa ciągniki typu (...) produkcji rosyjskiej i był z nich bardzo zadowolony. Powód zdecydował się na zakup ciągnika marki (...) ze względu na jego niską cenę i prostą obsługę. Ciągnik można było kupić tylko na zamówienie. W żadnej firmie ciągnik nie był dostępny do kupienia od ręki. Powód nie miał możliwości obejrzenia go. (...) spółka jawna W. i G. S. (1) zaproponowała powodowi, że może sprowadzić wybrany przez niego model ciągnika. Na zakup ciągnika powód otrzymał dofinansowanie z (...) w wysokości 60% kwoty zakupu netto.

W dniu 12 lipca 2010 r. D. S. i (...) spółka jawna reprezentowana przez przedstawiciela handlowego P. C. zawarli wstępną umowę kupna sprzedaży nr (...). Przedmiotem tej umowy był m.in. ciągnik (...). Producentem ciągnika jest fabryka w N.. Ciągnik miał być wyposażony w klimatyzację, TUZ (trójpunktowy układ zawieszenia) przedni, WON(wałek odbioru mocy), EHR, silnik Euro II, skrzynię synchronizowaną 16/8. Cena ciągnika wynosiła 143.000

zł netto. Do ceny sprzedaży sprzedający miał doliczyć podatek od towarów i usług VAT w obowiązującej wysokości. Kupujący dokonał wpłaty zadatku na poczet należności za nabywaną maszynę w wysokości 2.000 zł. Termin odbioru maszyny miał nastąpić po całkowitym jej zapłaceniu, nie później niż do sierpnia 2010 r. W umowie postanowiono, że w przypadku wystąpienia siły wyższej, termin wydania maszyny ulega przedłużeniu o czas jej trwania. Za siłę wyższą uważa się w szczególności strajk u producenta, klęskę żywiołową, katastrofę komunikacyjną, zmianę przepisów uniemożliwiającą import maszyny. Definitywna umowa sprzedaży została zawarta w dniu 25 sierpnia 2010 r. Powód w dniu 31.08.2010 r. zapłacił pozwanej tytułem ceny kwotę 170.068 zł.

Przedmiotowy ciągnik dostarczono powodowi dopiero w dniu 17 września 2010 r., a nie jak wcześniej ustalono w sierpniu. Wówczas to powód zobaczył ciągnik pierwszy raz. Ciągnik został dostarczony do powoda prosto z fabryki. Nie było oficjalnego przekazania i „przeгляdu zerowego” u sprzedawcy. Podczas dostarczania powodowi ciągnika obecny był P. C., przedstawiciel handlowy pozwanej spółki. Podczas oględzin powód stwierdził, że dostarczony mu ciągnik jest niż ten jaki zamówił. Inne było usytuowanie jego przycisków, inaczej wyglądała kabina. W ciągniku zamontowany był drążek skrzyni biegów i reduktor. Oba drążki były tak zamocowane, że jeden zahaczał o drugi i wyłączał go. Zakupiony ciągnik powód odebrał warunkowo z uwagi na jego niezgodność ze specyfikacją.

W protokole reklamacyjnym i korespondencji z pozwaną powód zgłosił usterki ciągnika w postaci wycieku z silownika tylnego podnośnika, brak mocy, po rozgrzaniu maszyny nie odbijał pedał sprzęgła co uniemożliwiało ruszenie, wadliwy zegarek w kabinie, wadliwe zewnętrzne lewe lustro, problem z instalacją elektryczną, co powoduje rozładowanie akumulatora na postoju, świecąca kontrolka ostrzegawcza na desce rozdzielczej, wyciek oleju z przedniego WOM-u, zasłanianie świateł mijania przez TUZ.

Po trzydziestu motogodzinach ciągnik został poddany przeglądowi, który przeprowadzał przedstawiciel pozwanej firmy na posesji powoda. Podczas przeglądu okazało się, że serwis nie ma wszystkich materiałów potrzebnych do wymiany. Przegląd trwał od listopada 2010 r. do marca 2011 r. Podczas przeglądu powód zgłaszał pozwanej jako usterki przeciek tylnego silownika podnośnika i braku możliwości ustawienia bocznego lusterka.

We wrześniu 2011 r. po siedemdziesięciu motogodzinach pracy w ciągniku spaleniem uległo sprzęgło. Usterkę powód zgłosił pozwanej spółce, pośrednikowi i producentowi ciągnika. Początkowo na zgłaszane uwagi powoda nikt nie reagował. Po pewnym czasie u powoda pojawili się serwisanci pozwanego, producenci i pośrednicy C.. Wymieniono tarcze sprzęgłowe i docisk oraz silownik i lustro.

Powód kilkakrotnie kontaktował się ze sprzedawcą, producentem oraz dealerem z żądaniem usunięcia stwierdzonych wad oraz uzupełnienia braków w wyposażeniu ciągnika. Powód zwrócił się do pozwanej o wykonanie przeglądu ciągnika oraz usunięcia usterek w postaci nieszczelnego układu paliwowego, rozładowywania się akumulatora po jednym dniu postoju, zwarcia na pulpicie (mrużających kontrolki po wciśnięciu hamulca), nieprawidłowego działania tylnego WCM-u, podświetlaniu lampki kontrolnej filtra. Wskutek tych wezwań usunięto tylko niektóre wady m.in. zamontowano zaczep, wymieniono siedzisko na siedzisko G..

/dowód: przesłuchanie powoda D. S. k.227 w zw. z k.504 w zw. z k.520, umowa kupna-sprzedaży k.8-9, faktura VAT k.10, wydanie WZ nr (...) k.12, korespondencja e-mail k.13-15, k.17-38, k.42-44, protokół reklamacyjny k.45, obsługa techniczna ciągnika k.55-58, zgłoszenie k.59, pismo k.60, instrukcja obsługi kołowego ciągnika rolniczego k.81-178, częściowo zeznania współnika pozwanej G. S. (1) k.245 w zw. z k.504 w zw. z k.520, zeznania świadka A. C. k.281, zeznania świadka M. C. k.281, zeznania świadka E. S. k. 281, częściowo zeznania świadka M. T. k.281, opinia biegłego J. G. (2) k.381-404 i płyta CD, przesłuchanie biegłego J. G. (2) k.448/

Nieusunięcie przez pozwaną wszystkich wad maszyny skutkowało niemożliwością korzystania z ciągnika w pracach polowych do którego był zakupiony. Powód zlecił rzeczoznawcy inż. L. C. sporządzenie opinii na okoliczność istnienia wad w ciągniku. Podczas oględzin ciągnika w dniu 31.10.2011 r. rzeczoznawca stwierdził jego wady. W silniku stwierdzono głośną pracę przenoszącą się bezpośrednio do kabiny operatora, problemy z obsługą filtra powietrza, co wymagało częściowego demontażu maski silnika oraz popękane (zestarzałe) dwa węże gumowe, łączące pompą wtryskową z filtrem paliwa. W kabinie stwierdzono wysoki poziom hałasu wewnątrz kabiny,

zestaw wskaźników na tablicy rozdzielczej odbiegający od pierwotnie zamówionej, chwilowe zapalenie się zestawu lampek paneli kontrolnych, po naciśnięciu na pedał hamulca roboczego, zacinająca się dźwignia, co powodowało trudności w otwieraniu pokrywy silnika oraz zamontowanie twardego wydzielonego siedziska dla pasażera, zamiast oferowanego miękkiego. W osprzęcie stwierdzono ograniczony zakres sterowania dźwigniami regulacji siłowej i pozycyjnej tylnego trzypunktowego układu podnoszenia i opuszczania ciągieł tylnego TUZ, utrudniającego agregowanie ciągnika z maszyną, kolizyjne położenie zestawu przyłączy pneumatycznych i hydrauliki zewnętrznej z doczepianymi narzędziami np. pługiem oraz brak dźwigni sterowania tylnego TUZ, która powinna być umieszczona na zewnątrz ciągnika. W podwoziu stwierdzono odkształcenie (wklęśnięcie) górnej ściany zbiornika paliwa wykonanego z tworzywa sztucznego, powodujące gromadzenie się w zagłębieniu wody oraz różnego rodzaju zanieczyszczeń, dźwignię hamulca awaryjnego umieszczoną pod siedziskiem pasażera, co uniemożliwiło jej włączenie i wyłączenie oraz silne drżenie (mrowienie) na siedzisku kierowcy, występujące po włączeniu tylnego WOM-u. W wyposażeniu stwierdzono brak wyłącznika prądu w kabinie (włącznik masy), zasłanianie do połowy przez przedni TUZ świateł mijania oraz drogowych. We wnioskach końcowych rzeczoznawca stwierdził, że ciągnik posiada wiele wad i usterek zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego, a także uniemożliwiających jego prawidłową eksploatację. Po dokonaniu oględzin ciągnika ustalono, że komplectacja ciągnika odbiega od zamówionej i dostarczonej kupującemu, a oferowanej przez dealera. Ponadto dokumentacja ciągnika zawiera wiele niespójności i sprzeczności m.in. w zakresie ewidencji obsługi gwarancyjnych, zgodności części zamiennych z obowiązującym katalogiem oraz instrukcją obsługi. Ciągnik wymagał naprawy, zmian konstrukcyjnych, doposażenia m.in. w zakresie oświetlenia, uruchamiania hamulca awaryjnego i innych rozwiązań poprawiających jego prawidłowe funkcjonowanie. W dniu badania przez rzeczoznawcę ciągnik nie spełniał warunków technicznych oraz wyposażenia i w związku z tym powinien być wycofany z ruchu.

Po trzech latach od zakupu powód poddał ciągnik okresowemu obowiązkowemu badaniu technicznemu na stacji kontroli pojazdów w Ł., którego ciągnik nie przeszedł albowiem nie spełnił wymagań technicznych. Elementy dodatkowego wyposażenia zasłaniały światła mijania i drogowe. Ponadto hamulec awaryjny był tak usytuowany, że przy przewożeniu drugiej osoby był niedostępny. Podczas przeglądu stwierdzono również, że w ciągniku nie można odczytać numerów ramy.

Przy dochowaniu należytej staranności sprzedawca po sprawdzeniu pojazdu przed jego przekazaniem powodowi powinien wykryć wady polegające na braku możliwości odczytania numeru identyfikacyjnego pojazdu oraz zamontowaniu w ciągniku elastycznych przewodów paliwowych wykonanych z materiału, który wykazuje przedwcześnie objawy (starzenia) utleniania.

Ciągnik nie posiada wad zagrażających jego bezpiecznemu użytkowaniu w warunkach polowych oraz w warunkach ruchu drogowego. Jednakże ciągnik posiada istotne usterki, które powodują brak możliwości uzyskania pozytywnego wyniku okresowego badania technicznego podczas przeglądu pojazdu wykonywanego w stacji kontroli pojazdów. Brak aktualnego pozytywnego wyniku takiego badania nie pozwala na poruszanie się pojazdu po drogach publicznych. W ciągniku przed jego pierwszą rejestracją wykonane zostały przez producenta zmiany wykraczające poza warunki określone w świadectwie homologacji typu pojazdu. W ciągniku przed pierwszą jego rejestracją zamontowane zostały podzespoły wyposażenia niespełniające warunków określonych w wydanej homologacji typu pojazdu. Podczas oględzin i badania ciągnika potwierdzone zostały usterki w postaci trudnego uruchamiania zimnego silnika, spękanego węża paliwowego, braku możliwości odczytania naniesionego na ramie pojazdu numeru identyfikacyjnego, działania i zgodności z przepisami świateł ciągnika, wad siedzenia pasażera w zakresie zgodności z przepisami oraz wadliwego wykonania zamknięcia maski.

Pismem z dnia 15.11.2011 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży ciągnika zawartej z pozwanym. Pozwany nie zgodził się na rozwiązanie umowy

W dniu 27 marca 2012 r. dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu firmy producenta (...) złożył powodowi ofertę odkupienia ciągnika za cenę zakupu 170.068 zł brutto.

W dniu 15 maja 2012 r. strony odbyły posiedzenie pojednawcze. Pomimo prowadzonych rozmów do ugodowego zakończenia sprawy nie doszło.

/dowód: korespondencja e-mail k.38, ocena techniczna nr 11/A/11 rzeczoznawcy L. C. k.61-63 z dokumentacją fotograficzną k. 64-73, pismo powoda o odstąpieniu od umowy k.179, pismo pozwanego k.180, pismo powoda k.181, zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu k.183-184, kserokopia dowodu rejestracyjnego ciągnika P. k.185-186, przesłuchanie powoda D. S. k.227 w zw. z k.504 w zw. z k.520, zeznania świadka L. C. k.245, zeznania świadka A. C. k.281, zeznania świadka M. C. k.281, zeznania świadka E. S. k. 281, opinia biegłego J. G. (2) k.381-404 i płyta CD, przesłuchanie biegłego J. G. (2) k.448/

Wątpliwości co do prawidłowości wyciągu z homologacji było podstawą zainicjowania przez powoda postępowania karnego przed Prokuraturą Rejonową w Hajnówce. Postanowieniem z dnia 19.02.2014 r. Prokuratura Rejonowa w Hajnówce umorzyła dochodzenie na podstawie art. 17§1 pkt. 2 kpk, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 6.05.2014 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim uwzględnił zażalenie D. S. i uchylił postanowienie z dnia 19.02.2014 r.

/dowód: wyciąg ze świadectwa homologacji k.74-80, dokumenty w aktach sprawy Art. 379/14

W dniu 23.12.2014 r. Stowarzyszenie (...) Oddział w B. Zespół (...) sporządził na zlecenie powoda opinię. Sporządzona opinia potwierdziła, że ciągnik posiada wady i usterki zagrażające bezpieczeństwu ruchu drogowego. Ponadto przedstawiona do kontroli szczątkowa dokumentacja homologacji ciągnika zawiera wiele braków, niespójności, sprzeczności. Stwierdzono, że ciągnik wymaga naprawy, zmian konstrukcyjnych w zakresie oświetlenia, uruchamiania hamulca postojowego i innych rozwiązań, fotela pasażerskiego, umożliwiających jego prawidłowe funkcjonowanie. We wnioskach opinii wskazano, że badany ciągnik nie spełnia wymagań art. 66 ustawy PoRD w zakresie warunków technicznych oraz wyposażenia i dlatego nie został dopuszczony do ruchu przez (...).

/dowód: opinia Stowarzyszenia (...) k. 187-200, zeznania świadka L. C. k.245/

W 2017 r. powód zakupił nowy ciągnik N. H..

/dowód: przesłuchanie powoda D. S. k.227 w zw. z k.506/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Dokumenty na podstawie których dokonano ustaleń nie budziły wątpliwości co do swej autentyczności. Także zgodność ich treści z prawdą nie wywoływała zastrzeżeń i nie zostały przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowane.

W myśl art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom urzędowym znajdującym się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach sprawy, która do akt sprawy niniejszej zostały dołączone.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd dał wiarę dokumentom prywatnym zgromadzonym w sprawie, bowiem nie stwierdzono w toku postępowania okoliczności mogących podważyć wiarygodność lub moc dowodową któregokolwiek z dokumentów prywatnych.

Ocenę techniczne sporządzone przez L. C. złożone przez stronę powodową na kartach k.61-73 oraz na k. 188-200, Sąd potraktował jako dokumenty prywatne. Opinie rzeczoznawcy samochodowego L. C. zostały sporządzone na zlecenie powoda jeszcze przed rozpoczęciem postępowania. Wskazać należy, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznanie i zrozumienie dziedziny rozstrzyganej kwestii wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w tej kwestii, którą sąd rozstrzyga według własnego przekonania zgodnie z dyrektywami wypływającymi z art. 233§1 k.p.c. Opinie była fachowe i przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Wnioski opinii zostały potwierdzone w opinii sporządzonej w toku postępowania przez J. G. (2).

Wydana w sprawie opinia z dnia 17 września 2017 r., podtrzymana przez biegłego J. G. (2) na rozprawie była przydatna do rozstrzygnięcia sprawy i stanowiła wartościowy materiał dowodowy. Opinia została wykonana przez biegłego, rzeczoznawcę samochodowego, osobę o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu zawodowym. Opinia ta w całości odpowiadała na tezę dowodową Sądu, została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Jest spójna, logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej uzasadnione podstawy, które doprowadziły do końcowych wniosków.

Zeznania świadka L. C. były wiarygodne. Świadek jest rzeczoznawcą, który przed rozpoczęciem niniejszego postępowania sporządził dwie opinie. Świadek został przesłuchany na okoliczność istnienia i zgłaszania przez powoda wad ciągnika, charakteru tych wad oraz ich usuwania. Świadek podtrzymał twierdzenia i wnioski zawarte w obu sporządzonych opiniach. Prawdziwe były twierdzenia świadka, iż zakupiony przez powoda ciągnik miał szereg wad i usterek, przede wszystkim zasłonięcie świateł przez zaczep. Za prawdziwe uznać należy zeznania świadka, że ciągnik był niesprawny i powód nie mógł używać go do prac polowych. Zeznania świadka znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Wiarygodne okazały się zeznania świadków A. C. i M. C.. Świadców są sąsiadami powoda. Zostali przesłuchani na okoliczność istnienia wad w zakupionym przez powoda ciągniku oraz ich nieusunięcia przez pozwanego. Wiarygodne okazały się zeznania świadków, że powód zakupił ciągnik do ciężkich prac polowych i z powodu ujawnionych wad nie mógł z niego korzystać. Świadek A. C. zeznał, że z powodu wadliwego zamontowania, dźwignia od skrzyni biegów wyłączała dźwignię przekładni. Ponadto świadek zeznał, że hamulec ręczny znajdował się pod siedzeniem pasażera, co utrudniało korzystanie z niego. Natomiast świadek M. C. wskazywał, że zakupiony przez powoda ciągnik miał wady w postaci nieprawidłowo zamontowanego zaczepu. Ponadto świadek wskazał, że w ciągniku krótko po zakupie awarii uległo sprzęgło i hydraulika. Świadek zeznał, że z powodu wad, ciągnik jest niesprawny i powód nie może z niego korzystać. Zeznania świadków były spójne i logiczne.

Zeznania świadka E. S. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jest żoną powoda, jednak nie miało to wpływu na ocenę jej zeznań. Twierdzenia świadka były sumienne i logiczne. Świadek zeznał, że zakupiony przez powoda ciągnik miał wady. Przede wszystkim dostarczony powodowi ciągnik miał skrzyżowane dwie dźwignie, co powodowało, że włączenie jednej powodowało wyłączenie drugiej. Ponadto zamontowany w ciągniku zaczep zasłaniał światła. Ponadto w ciągniku wadliwie zamontowano przyłącza hydrauliczne. Prawdziwe były twierdzenia świadka, że pierwszy przegląd ciągnik trwał bardzo długo z powodu braku części w serwisie. Wiarygodne okazały się zeznania świadka, że ciągnik nie przeszedł przeglądu na stacji diagnostycznej i nie został dopuszczony do ruchu. Analiza treści zeznań świadka i sposobu ich składania wskazała, że były one spontaniczne i szczere, a także wyważone, spójne i logiczne. Zeznania świadka koncentrowały się na faktach i nie zawierały elementów mogących świadczyć o ich tendencyjności. Świadek w żadnym momencie swoich zeznań nie wykroczył poza okoliczności, które były mu znane na podstawie własnych obserwacji.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. T.. Świadek jest pracownikiem pozwanej spółki. Świadek został przesłuchany na okoliczność występowania usterek w ciągniku zakupionym przez powoda, usunięcia tych usterek przez pozwanego oraz odbioru ciągnika przez powoda i nie zgłaszania przez niego dalszych usterek co do pracy ciągnika. Świadek przeprowadzał przegląd ciągnika powoda. Jeżeli świadek odnośnie jakiegoś faktu nie miał wiedzy, wyraźnie na to wskazywał mówiąc: „nie pamiętam czy powód zgłaszał jakieś usterek podczas przeglądu”.

Za niewiarygodne uznać należało zeznania świadka, iż przegląd ciągnika powoda trwał kilkanaście dni. Z twierdzeń powoda i zeznań świadków wynika, że z powodu braku materiałów przegląd został ukończony po kilku miesiącach. Niewiarygodne były zeznania świadka, że przy pierwszym przeglądzie nie było żadnych nieprawidłowości przy działaniu ciągnika. Z zeznań świadków wynika, że ciągnik już po zakupie ujawniał wady i usterki, które uniemożliwiały korzystanie z niego. W pozostałym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka, jako zgodne z zebranym w sprawie materiałem dowodowym.

Jeśli chodzi o ocenę zeznań stron to powinna być dokonana poprzez porównanie twierdzeń powoda i pozwanego dotyczących najistotniejszych spornych kwestii oraz zestawienie ich z zeznaniami świadków i pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

W związku z powyższym z dużą ostrożnością należało podchodzić do oceny wiarygodności zeznań stron. Jest bowiem oczywiste, iż składając zeznania we własnej sprawie, strony wykazują naturalną skądinąd skłonność do eksponowania okoliczności korzystnych dla siebie oraz kwestionowania okoliczności dla siebie niekorzystnych. Oczywiście nie oznacza to negowania a priori znaczenia dowodowego zeznań stron w przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia. Stanowiłoby to bowiem zaprzeczenie celowości instytucji przewidzianej przez przepisy procedury cywilnej (por. orz. SN z dnia 22.08.1950 r., C 147/50, NP 1951 nr 6, s. 76). Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda D. S. w całości. Przede wszystkim za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia powoda, że zamówiony u pozwanej ciągnik po raz pierwszy zobaczył po jego dostarczeniu. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, że zamówiony ciągnik odebrał warunkowo, co zaznaczył w pokwitowaniu odbioru. Wiarygodne były twierdzenia powoda, że ciągnik miał wady i usterki. Znajdujące się wewnątrz kabiny dźwignie skrzyni biegów i reduktora zostały zamontowane w taki sposób, że włączenie jednej dźwigni powodowało wyłączenie drugiej. Ponadto zamontowany w ciągniku zaczep zasłaniał światła mijania, a hamulec ręczny znajdował się pod siedzeniem pasażera, co utrudnia korzystanie z niego. Twierdzenia te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale, przede wszystkim zeznaniach świadków. Ponadto za wiarygodne uznać należało twierdzenia powoda, że przeprowadzony u powoda przegląd ciągnika trwał kilka miesięcy, bowiem serwis nie miał wszystkich materiałów potrzebnych do jego przeprowadzenia. Wiarygodne były twierdzenia powoda, że zakupiony przez niego ciągnik nie przeszedł przeglądu technicznego i nie został dopuszczony do ruchu. Powód wskazywał, że podczas przeglądu stwierdzono w ciągniku wady świateł mijania, hamulca ręcznego oraz brak numerów ramy. Prawdziwe okazały się twierdzenia powoda, że ciągnik nie został przekazany powodowi przez sprzedawcę oraz niewykonano „przeglądu zerowego”. Wiarygodne okazały się również twierdzenia powoda, że z powodu ujawnionych w ciągniku wad, nie mógł korzystać z ciągnika. Twierdzenia powoda korelowały z zebranym w sprawie materiałem dowodowym i zeznaniami świadków.

Za wiarygodne w części Sąd uznał twierdzenia współnika pozwanej spółki (...). Przede wszystkim za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia współnika pozwanej spółki, że niezgodność wyposażenia ciągnika ze specyfikacją polegała tylko na tym, że w ciągniku brakowało haków i ogumienia. Powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności z twierdzeniami świadków, którzy wskazywali na wady ciągnika w postaci zasłaniania świateł mijania przez zaczep, blokowanie dźwigni w kabinie oraz niewłaściwego zamontowania hamulca awaryjnego. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia współnika pozwanej spółki, że powód nie wskazywał wad ciągnika dotyczących dźwigni skrzyni biegów i reduktora. Z przedłożonych przez powoda zgłoszeń wynika, że powyższa wada była zgłaszana. Niewiarygodne były również twierdzenia, że przegląd ciągnika odbył się bezproblemowo. Z zeznań świadków wynika, że serwisanci, którzy przeprowadzali przegląd ciągnika nie posiadali materiałów (m.in. filtrów) do jego ukończenia, przez co powód przez kilka miesięcy nie mógł korzystać z ciągnika. Niewiarygodne okazały się również twierdzenia, że w ciągniku nie było problemów ze sprzęgłem. Jak ustalono w toku postępowania, sprzęgło uległo zepsuciu po kilkudziesięciu motogodzinach pracy, a naprawy dokonał serwis pozwanej spółki. Niewiarygodne są twierdzenia współnika pozwanej spółki, że ciągnik zakupiony przez powoda nie ma wad konstrukcyjnych i można nim wyjechać na drogę publiczną. Z zebranego w sprawie materiału wynika, że ciągnik powoda ma wady konstrukcyjne i nie przeszedł przeglądu technicznego i nie został dopuszczony do ruchu. Ponadto niewiarygodne były twierdzenia, że powód odebrał ciągnik bez zastrzeżeń. Z przedłożonego przez powoda potwierdzenia wydania ciągnika Wz nr (...) z dnia 17.09.2010 r. wynika,

że powód warunkowo przyjął dostarczony mu ciągnik. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom współnika pozwanej spółki.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność jaka jest wartość ciągnika przy uwzględnieniu stwierdzonych wad i okoliczności w zakresie braku pozytywnego wyniku badania technicznego oraz wysokości szkody poniesionej przez powoda w związku z nabycie ciągnika za cenę 170.068 zł, który nie może być użytkowany. Ponadto Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie aktualnej wartości ciągnika, przy jednoczesnym zaznaczeniu zmiany wartości pojazdu od dnia jego zakupu do chwili obecnej z uwzględnieniem jego aktualnego stanu technicznego oraz amortyzacji. Zdaniem Sądu nie ma potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłych na powyżej wskazane okoliczność wobec nieprzydatności tych ustaleń dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto przeprowadzenie powyższych dowodów prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużania procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

W niniejszej sprawie strona powodowa żądała od pozwanego zapłaty kwoty 170.068 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 kwietnia 2015 r. (data wpływu) do dnia zapłaty. Powód podnosił, iż zawarł z pozwanym umowę kupna-sprzedaży przedmiotem której był m.in. ciągnik (...). Powód wskazywał, że ciągnik odebrał warunkowo z uwagi na ujawnione wady i braki. Zgłaszane sprzedawcy, dealerowi i producentowi wady zostały usunięte tylko w nieznacznym zakresie. Powód podnosił, że istniejące wady skutkowały niemożliwością korzystania z ciągnika w pracach polowych do którego był zakupiony. Pismem z dnia 15.11.2011 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży ciągnika zawartej z pozwanym, na co pozwany nie wyraził zgody. Powód ponadto wskazywał, że ciągnik nie przeszedł okresowego badania technicznego, bowiem nie spełnił wymagań technicznych i nie został dopuszczony do ruchu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego. Pozwany podniósł, że powód otrzymał taki ciągnik na jaki złożył zamówienie, zgodnie ze specyfikacją i zamówieniem. Pozwany wskazał, że powód warunkowo odebrał ciągnik z powodu zastrzeżeń wyłącznie w zakresie wyposażenia pojazdu. Zdaniem pozwanego, powód nie wskazał konkretnych niezgodności ciągnika, co do których miał zastrzeżenia. Pozwany wskazał, że z przedłożonej przez powoda korespondencji e-mail wynika, że problem wyposażenia ciągnika został definitywnie rozwiązany na mocy zgodnego porozumienia stron. Doposażenie pojazdu nie było obowiązkiem ani producenta ani dealera ani pozwanej spółki. Rozbieżność zdań w tej kwestii wynika z błędnego przekonania powoda, że prezentacja towaru zamieszczona na stronie internetowej stanowi wiążącą ofertę handlową. Zgoda na uznanie roszczeń powoda w zakresie doposażenia ciągnika była jedynie dobrą wolą ze strony producenta oraz wyrazem poszanowania przez niego klienta. Zdaniem pozwanego wszelkie zgłoszenia przez niego poczynione nie pozostały bez reakcji ze strony pozwanej. Strony spisały protokół reklamacyjny, a ciągnik przeszedł stosowny przegląd techniczny. Pozwany wskazał, że ciągnik został powodowi wydany w dniu 17.09.2010 r. i jego uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasły w dniu 17.09.2011 r., zatem wniosek powoda o odstąpienie od umowy złożony w dniu 15.11.2011 r. był spóźniony.

Do oceny prawnej żądania pozwu zastosowanie winien znaleźć stan prawny obowiązujący w czasie zawarcia przez strony umowy kupna sprzedaży tj. na dzień 12 lipca 2010 r.

Zgodnie z art. 556§1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmia za wady fizyczne).

Oceniając, czy rzecz sprzedana jest obciążona wadą należy mieć na uwadze przepis art. 354 k.c., stosownie do którego zobowiązanie powinno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Samo kryterium zgodności ze wzorcem normatywnym w żadnym razie nie może przesądzać o istnieniu bądź nieistnieniu wady. Przy ocenie wady fizycznej rzeczy, kryterium

funkcjonalne, obejmujące użyteczność rzeczy i jej przeznaczenie zgodne z celem umowy sprzedaży, powinno być stosowane przed kryterium normatywno-technicznym (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.12.1988 r., III CZP 48/88). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że po ujawnieniu się wady przedmiotu sprzedanego sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny. Sprzedawca nie może się od niej uwolnić niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet-czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa.

Zgodnie z art. 560§1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny, jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić jeżeli sprzeda rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to, nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba, że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (§2).

W myśl art. 568§1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (§2). Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie.

W ocenie Sądu w toku niniejszego postępowania wykazano, że ciągnik rolniczy marki (...) sprzedany przez stronę pozwaną powodowi był obciążony wadami.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, przede wszystkim wydanej w toku postępowania opinii biegłego J. G. (2) niewątpliwie wynika, że zakupiony przez powoda ciągnik rolniczy marki (...) posiadał wady konstrukcyjne. Podczas oględzin i badania ciągnika potwierdzone zostały usterki w postaci trudnego uruchamiania zimnego silnika, spękanego węża paliwowego, braku możliwości odczytania naniesionego na ramie pojazdu numeru identyfikacyjnego, działania i zgodności z przepisami świateł ciągnika, wad siedzenia pasażera w zakresie zgodności z przepisami oraz wadliwego wykonania zamknięcia maski. Ponadto w osprzęcie występował ograniczony zakres sterowania dźwigniami regulacji siłowej i pozycyjnej tylnego trzypunktowego układu podnoszenia i opuszczania ciągnika tylnego TUZ, utrudniającego agregowanie ciągnika z maszyną, kolizyjne położenie zestawu przyłączy pneumatycznych i hydrauliki zewnętrznej z doczepianymi narzędziami np. pługiem oraz brak dźwigni sterowania tylnego TUZ, która powinna być umieszczona na zewnątrz ciągnika. W podwoziu stwierdzono odkształcenie (wkłęsnięcie) górnej ściany zbiornika paliwa wykonanego z tworzywa sztucznego, powodujące gromadzenie się w zagłębieniu wody oraz różnego rodzaju zanieczyszczeń, dźwignię hamulca awaryjnego umieszczona pod siedziskiem pasażera, co uniemożliwia jej włączenie i wyłączenie oraz silne drżenie (mrowienie) na siedzisku kierowcy, występujące po włączeniu tylnego WOM. W wyposażeniu brak było wyłącznika prądu w kabinie (włącznik masy), zasłanianie do połowy przez przedni TUZ świateł mijania oraz drogowych. We wnioskach końcowych rzeczoznawca stwierdził, że ciągnik posiada wiele wad i usterek zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego, a także uniemożliwiających jego prawidłową eksploatację. Po dokonaniu oględzin ciągnika ustalono, że komplectacja ciągnika odbiega od zamówionej i dostarczonej kupującemu, a oferowanej przez dealera. Ponadto dokumentacja ciągnika zawiera wiele niespójności i sprzeczności m.in. w zakresie ewidencji obsługi gwarancyjnych, zgodności części zamiennych z obowiązującym katalogiem oraz instrukcja obsługi. Ciągnik wymagał naprawy, zmian konstrukcyjnych, doposażenia m.in. w zakresie oświetlenia, uruchamiania hamulca awaryjnego i innych rozwiązań poprawiających jego prawidłowe funkcjonowanie.

Zatem były to wady, które powodowały, że powód nie mógł użytkować ciągnika w sposób właściwy. Podkreślić również należy, że ciągnik nie uzyskał pozytywnego wyniku obowiązkowego badania technicznego i nie został dopuszczony do ruchu. Elementy dodatkowego wyposażenia ciągnika zasłaniały światła mijania i drogowe. Ponadto hamulec awaryjny był tak usytuowany, że przy przewożeniu drugiej osoby był niedostępny. Podczas przeglądu stwierdzono również, że w ciągniku nie można odczytać numerów ramy. Powyższe okoliczności spowodowały, że powód nie mógł użytkować ciągnika zgodnie z jego przeznaczeniem. W takiej sytuacji zdaniem Sądu uznać należy, że sprzedawca

który tej wady nie wykrył a przy dochowaniu należytej staranności po sprawdzeniu pojazdu przed jego przekazaniem powodowi powinien wykryć wady, jest jednoznaczne z zatajeniem wady przez niego. Wobec powyższe Sąd uznał, że powód mógł skutecznie odstąpić od umowy pomimo rocznego upływu terminu. Z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, przede wszystkim z przesłuchania stron jednoznacznie wynika, że sprzedająca spółka (strona pozwana) dopuściła się nienależnego wykonania umowy. Z ustaleń Sądu wynika, że strona pozwana nie dokonała sprawdzenia ciągnika rolniczego przed jego dostarczeniem do powoda, co było obowiązkiem sprzedawcy. Maszyna rolnicza bezpośrednio z fabryki została przekazana D. S.. Pozwany nie przeprowadził „przeglądu zerowego”, nie sprawdził czy ciągnik jest zgodny z homologacją, czy spełnia wszelkie normy, które powinien spełniać. Obowiązkiem sprzedawcy było sprawdzenie towaru i wydanie go w odpowiednim stanie. Zatem to pozwanego obciążał obowiązek sprawdzenia, czy zaczep został zamontowany w ciągniku w taki sposób, że zasłania światła mijania i tym samym nie można tym ciągnikiem jeździć po drogach publicznych, sprawdzenie czy można odczytać numer ciągnika oraz tego, że wadliwie jest usytuowany hamulec awaryjny i nie można go używać zgodnie z przeznaczeniem. Większość tych wad, które niewątpliwie są wadami istotnymi postępowanie potwierdziło i dlatego Sąd uwzględnił powództwo.

Ponadto roszczenie powoda znajduje oparcie w art. 471 k.c. zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym przypadku zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Powoda jako wierzyciela nie obciążał natomiast obowiązek udowodnienia winy pozwanego, bowiem konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to pozwanego jako dłużnika obciążał w niniejszym procesie ciężar udowodnienia, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09).

W ocenie Sądu przesłanki odpowiedzialności kontraktowej zostały wykazane.

Podstawową przesłanką decydującą o możliwości zastosowania reżimu odpowiedzialności kontraktowej, nieprzytoczoną wprost w art. 471 k.c. jest istnienie między stronami węzła obligacyjnego określonej treści. Ze zgromadzonego w sprawie materiału jednoznacznie wynika, że strony łączyła umowa kupna-sprzedaży przedmiotem której był ciągnik (...).

Powód udowodnił, że pozwany nie wykonał zobowiązania. Sprzedawca przed dostarczeniem ciągnika powodowi nie zbadał czy maszyna spełnia wszelkie normy, które powinien spełniać. To na pozwanym jako sprzedawcy, który zawodowo zajmuje się sprzedażą ciągników ciąży obowiązek sprawdzenia czy oferowana rzecz nie ma wad konstrukcyjnych i usterek. W tym przypadku sprzedawca odpowiada na zasadzie obiektywnej odpowiedzialności-rękojmi za wady fizyczne. Sprzedawca nie podjął tych czynności, nie zweryfikował stanu ciągnika przed przekazaniem go powodowi i dlatego nienależycie wykonał zobowiązanie.

Podkreślić również należy, że podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności nieprawidłowej pracy z ciągnikiem przez pozwanego czy zużycia ciągnika nie potwierdziły się. Powyższych okoliczności nie potwierdził biegły. W sporządzonej opinii biegły wskazał, że po naprawieniu sprzęgła ciągnik był użytkowany prawidłowo, a zatem nie ma podstaw aby cenę ciągnika obniżyć o kwotę zużycia, bowiem wartość ciągnika jest oczywiście mniejsza niż w chwili sprzedaży, ale są to okoliczności za które powód jako nabywca ciągnika odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z treścią art. 560§1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba, że wady są nieistotne. W myśl §2 tego przepisu, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Przepis ten należy interpretować w związku z art.

494§1k.c., który stanowi, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Zaakceptować należy przy tym zaprezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym „Po myśli art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko to co otrzymała od niej na mocy umowy. Obie strony czynności prawnej są wzajemnie względem siebie wierzycielami i dłużnikami o ile odstąpienie od umowy było skuteczne. O ile strony nie postanowią inaczej zwrot świadczeń wzajemnych powinien nastąpić równocześnie, przy czym nie ma potrzeby by pozwany w takiej sytuacji realizował własne roszczenia czy to w odrębnym procesie, w drodze powództwa wzajemnego bądź też poprzez zgłoszenie zarzutu zatrzymania. Mimo, że zwrot wadliwej rzeczy stanowi realizację uprawnień pozwanego, powód zgłaszając roszczenie z tytułu odstąpienia od umowy wzajemnej w ramach własnego roszczenia powinien zaoferować zwrot wzajemnego świadczenia. W przypadku uwzględnienia powództwa z umowy wzajemnej Sąd winien w sentencji orzeczenia dać wyraz obowiązkowi powoda jednoczesnego zwrotu wzajemnego świadczenia na rzecz pozwanego, mimo, że ten żadnych własnych roszczeń w trybie procesowym nie dochodził” (postanowienie SA w Łodzi z dnia 12.09.1997r., Acz 397/97, OSAŁ 1997/4/154).

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.068 zł za jednoczesnym wydaniem przez powoda na rzecz pozwanego ciągnika rolniczego marki P. (...).

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej w punkcie pierwszym wyroku kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem odsetki te należą się powodowi niezależnie od poniesionej szkody i bez względu na to, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za ewentualne opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

W niniejszym postępowaniu powód domagał się zasądzenia kwoty 170.068 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 15.11.2011 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży ciągnika zawartej z pozwanym. W piśmie powód nie wezwał pozwanego do zapłaty uiszczonej przez D. S. ceny wynikającej z umowy kupna-sprzedaży ciągnika. W piśmie z dnia 23.11.2011 r. pozwany nie wyraził zgody na odstąpienie od umowy.

Sąd uznał, że jakkolwiek powód żądał odsetek od dnia 23.11.2011 r. i rzeczywiście w tym czasie pozwany ustosunkował się do oświadczenia zawartego w piśmie powoda o rozwiązaniu umowy, jednakże w piśmie tym, powód nie sformułował jednoznacznego wezwania do zapłaty. Niewątpliwie w dniu 23.11.2011 r. roszczenie powoda było wymagalne, jednak termin spełnienia roszczenia w przypadku odstąpienia od umowy powinien być terminem w którym, pozwany nie ustosunkował się, czy też nie zadośćuczynił temu żądaniu we właściwym czasie po wezwaniu go do zapłaty. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie wezwaniem do zapłaty było zawezwanie do próby ugodowej. Sąd przyjął, że terminem spełnienia roszczenia powinien być najpóźniej dzień w którym to posiedzenie się odbyło, a zatem 15 maja 2012 r. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki od żądanej sumy od dnia 15.05.2012 r. w pozostałej części oddalając żądanie zasądzenia odsetek.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółka jawna W. i G. S. (1) z siedzibą w L. na rzecz powoda D. S. kwotę 170.068 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty- za jednoczesnym wydaniem przez powoda na rzecz pozwanego ciągnika rolniczego marki P. (...), numer VIN (...). W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł w punkcie pierwszym i drugim wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie trzecim i czwartym wyroku.

W myśl art. 98§1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§3).

Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: opłata od pozwu w kwocie 8.504 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszty zastępstwa procesowego 3.600 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego 1.500 zł, zaliczka na poczet kosztów stawienia świadka 96 zł.

W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.717 zł tytułem kosztów procesu, o czym orzekł w punkcie 3 wyroku.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z powyższym Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 234,90 zł (kwotę 24 zł tytułem nieuiszczonych kosztów podróży świadka oraz kwotę 210,90 zł tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

J. Grudziński